

Dorota Luber

Małżeństwo i rodzina w nauczaniu Jana Pawła II

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (22-23), 56-66

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Luber

Małżeństwo i rodzina w nauczaniu Jana Pawła II

Miłość małżonków fundamentem więzi osobowej

„Nie lękajcie się być świętymi! Uczyńcie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych” - apelował do rodaków Jan Paweł II w Starym Sączu, w czerwcu 1999r. Jak to jest możliwe, by osiągnąć świętość w małżeństwie? We wrześniu 2000 roku Papież odpowiedział na to pytanie i ogłosił błogosławionymi włoskie małżeństwo Marię i Alojzego Quattrocchich. Na czym polegała ich świętość? Nie wyróżniali się niczym szczególnym, nie byli założycielami żadnego zakonu, nie wybrali skrajnego ubóstwa czy też ucieczki od świata. W ich życie codzienne wpleciona była Eucharystia i modlitwa; w tej atmosferze wychowywali swoje cztery córki. Z odwagą i wiernością realizowali zadanie powierzone im przez Boga: kochali się i troszczyli nawzajem o siebie i dzieci, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu Królestwa Bożego na ziemi. Niewątpliwe małżeństwo Quattrocchich jest pryncypialnym przykładem na to, iż świętości można i należy poszukiwać we wspólnocie małżeńskiej, wystarczy tylko z pokorą i prostotą pełnić posłannictwo zadane małżeństwu i rodzinie przez samego Stwórcę.

Fundamentem związku dwojga ludzi jest miłość; taka, która domaga się odpowiedzi. W 1994 roku Jan Paweł II napisał w Liście do Rodzin, że to miłość sprawia, iż człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie. „Miłość bowiem jest daniem i przyjmowaniem daru. Nie można jej kupować ani sprzedawać. Można się nią tylko wzajemnie obdarowywać” (p. 11). Rozwijając myśl Papieża można napisać, że miłość prawdziwa istnieje wówczas, gdy tworzy dobro osób i wspólnot, gdy tym dobrem obdarowuje drugich. Taka miłość powinna leć u podstaw małżeństwa, tworzyć jego fundament, stać się wewnętrzną zasadą istnienia i trwania wspólnoty rodzinnej. Dlatego małżeństwo jako nierozzerwalny związek miłości dwojga osób nie może być w żadnych okolicznościach „poddawany w wątpliwość” przestrzegał Papież ogromną rzeszę Podhalań zebranych w Starym Sączu¹.

¹ Cz. E. Ryszka, *Budujcie dom na skale*, Warszawa Bytom 1999, s. 56

Jan Paweł II rozwija tezę o prawdziwej miłości na kanwie hymnu o miłości św. Pawła, w tym naświetleniu jest ona „cierpliwa”; „łaskawa”; „nie zazdrości”; „nie szuka swego”; „nie dopuszcza się bezwstydu”; „nie unosi się gniewem”; „nie pamięta złego”; „lecz współweseli się z prawdy”; „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje” (1Kor 13, 4-8).

W sztuce „Przed sklepem jubitera” Karol Wojtyła napisał: „Ciężar tych złotych obrączek to nie ciężar właściwy metalu, ale ciężar właściwy człowieka” - to ciężar miłości. Jan Paweł II często wypowiada się na temat małżeńskiej miłości, uważając ją za nadrzędną moc, którą mężczyzna i kobieta otrzymują od Boga wraz ze swoistą „konsekracją” sakramentu małżeństwa. Małżeństwo to wspólnota miłości, a miłość łączy się ściśle z Bogiem - powiedział Ojciec Święty w Łowiczu (1999). W pełniejszy sposób oddają to słowa adhortacji *Familiaris consortio*: „Miłość małżonków jest szczególnym uczestnictwem w tajemnicy i miłości samego Boga” (p. 29).

Warto przypomnieć, że w encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II napisał, iż człowiek znajduje swój początek i powołanie dzięki miłości, jaką napotyka w rodzinie. „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (p. 11).

Podstawę małżeńskiej wspólnoty stanowi dar męskości i kobiecości; wiele jest dziś tendencji, szczególnie w ruchach feministycznych, aby zamazać odmiennosc ról i powołania mężczyzny i kobiety, upodobnić ich do siebie. Niepokój i napięcia, jakie narastają wokół owej odmiennosci rodzą pytania dotyczące specyfiki osobowości kobiety, jej szczególnej roli w małżeństwie i rodzinie, głębi jej kobiecego powołania. Te same pytania skierowane są w stronę aksjomatów przynależnych męskości, które oczekują odpowiedzi określających miejsce kobiety i mężczyzny w stwórczym planie Boga?

Jan Paweł II wskazuje na Pismo Święte jako źródło, z którego należy czerpać wiedzę o osobowej godności ludzkiego ciała i płci, ponieważ współczesna nauka, jakkolwiek mocno rozwinięta nie jest w stanie dać wyczerpującej odpowiedzi na wskazany temat. Słowo Boże już od samego początku zawiera objawienie ciała: „mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (por. Rdz 1,27), stąd też trzeba nam sięgnąć „do początku”, gdzie wizja kobiecości i męskości jest bardzo klarowna, jasna i piękna. Ojciec Święty w swoim nauczaniu wielokrotnie odwołuje się do owego „początku”², ukazując Boży zamiar objawiony w stworzeniu. Kobieta w zamyśle

² Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, Chrystus odwołuje się do „początku”* (red. T. Styczeń, Lublin 1981)

Stwórcy, równa jest mężczyźnie w godności i wartości, posiada swoje odmienne i specyficzne powołanie. W tożsamość kobiety wpisana jest szczególna wartość osoby, będąca wyznacznikiem jej podmiotowej godności, predestynująca ją do czynienia daru z siebie samej - daru dla innych. Powołana ze swej istotowej natury do miłości (por. MD 29) kobieta posiada niezbędne atrybuty uzdalniające ją do aktywnego uczestnictwa w budowaniu „*cywilizacji miłości*”, zarówno na płaszczyźnie życia rodzinnego, jak i na wielu innych płaszczyznach życia społecznego.

„Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam. Uczynimy mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2, 18). Kiedy Bóg stworzył kobietę i przyprowadził ją do mężczyzny, Adam z zachwytem zawołał: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2, 23). Kobieta - wypełnienie, doskonałość wzajemnej symetrii i możliwość zespolenia.

W Księdze Rodzaju, jak również we fragmentach Ewangelii św. Mateusza oraz św. Jana znajdujemy niejako postulat, iż to przede wszystkim kobieta powinna „być przyjęta” przez mężczyznę, on ma „wziąć ją do siebie”, i to nie tylko cielesnie, ale z całym jej jestestwem. Kobieta powinna „zostać przyjęta” przez mężczyznę, ponieważ w niej spoczywa tajemnica pośrednictwa miłości między mężczyzną i Bogiem. „Moralna siła kobiety, jej duchowa moc, wiąże się ze świadomością, że Bóg w jakiś szczególny sposób zawiera jej człowieka” - powiedział Jan Paweł II³.

Jednakże należy za Janem Pawłem II powtórzyć, iż: „kobiecość niejako odnajduje siebie w obliczu męskości, podczas, gdy męskość potwierdza siebie przez kobiecość”⁴. Miłość mężczyzny pozwala ocalić kobietę przed urzeczowieniem, przed uczynieniem jej przedmiotem pożądania czy posiadania na równi z wołem, osłem, domem, ziemią (por. Wj 20, 17). Prawdziwa miłość małżeńska zakłada i wymaga, aby mężczyzna żywił głęboki szacunek dla równej godności kobiety. Nie jesteś jej panem - napisał św. Ambroży, lecz mężem, nie służącą otrzymałeś, ale żonę. (...) Odpłać jej życzliwością za życzliwość, miłość wynagrodź miłością.

Mężczyzna winien żyć ze swą żoną „w szczególnej formie przyjaźni osób”. A chrześcijanin jest powołany do rozwijania nowej postawy miłości, okazując w ten sposób swej oblubienicy miłość subtelną i mocną zarazem, jaką Chrystus żywi do Kościoła. „Miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa” (por. FC, 25).

Konkludując zatem stwierdzić należy, iż małżeństwo ochrzczonych jest sakramentem, czyli znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem w Duchu Świętym. Jan Paweł II opisując piękno życia małżeńskiego przywołuje słowa Tertuliana,

³ Cz. E. Ryszka, op. cit., s. 30-31

⁴ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich, Chrystus odwołuje się do „początku”* (red.) T. Styczeń, Lublin 1981, s.42

który w jednym ze swych pism „O zasłużonej sławie” tak wyraził wielkość i piękno życia małżeńskiego w Chrystusie: „Jakże potrafię wysłowić szczęście tego małżeństwa, które wiąże Kościół, ofiara eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie ogłaszają, a Ojciec potwierdza?.....Cóż za jarzmo dwojga wiernych złączonych w jednej nadziei, jednym dochowaniu wierności, w jednej służbie! Oboje są braćmi i oboje wspólnie służą; nie ma pomiędzy nimi podziału ani co do ciała, ani co do ducha. Owszem są prawdziwie dwoje w jednym cielesie, a gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch” (zob. FC, 13).

Fundamentem papieskiej katechezy o małżeństwie jest więc sakramentalność tegoż związku, co w konsekwencji generuje analogię więzi między mężczyzną a kobietą z tajemnicą Trójcy Świętej, co zauważył już św. Paweł, pisząc o małżeństwie: „tajemnica to wielka”(Ef 5,32)

Rodzina jako „communio personarum”

Niewątpliwą sympatią Ojciec Święty darzy rodzinę, przejawia się to w takich dokumentach, jak: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, czy List do Rodzin; aczkolwiek swoje zainteresowanie sprawami rodziny wyraża w każdym niemalże oficjalnym dokumencie papieskim, tudzież w wielu katechezach i homiliach. Wizja rodziny Jana Pawła II, jako „wspólnoty życia i miłości” (por. KDK) osadzona jest głęboko w Ewangelii, Dokumentach Soboru Watykańskiego II i w pouczeniach Katechizmu Kościoła Katolickiego, podobnie zresztą jak wszystkie inne dyscypliny, którymi zajmuje się Papież.

Rodzina, której Papież poświęcił sporo miejsca w swoim nauczaniu, jest „pierwszą szkołą tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa” (FC 42). Z tej racji posiada ona i wyzwala energię, która zdolna jest wyrwać człowieka z anonimowości, potrafi podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, ubogacić go głębokim człowieczeństwem (por. FC 43).

W „Liście do rodzin” Jan Paweł II napisał, że „poprzez rodzinę toczą się dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości” (p.23). Stąd też na gruncie rodziny dokonuje się przemiana człowieka ku dobru, ku wartościom moralnym i etycznym. „Dom rodzinny ma być najważniejszym środowiskiem rozwoju moralnego i społecznego”⁵, co dokonuje się jedynie w tej rodzinie, w której panuje przykładowa zgoda i miłość rodziców wobec siebie i wobec własnych dzieci. Dlatego też Ojciec Święty w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* napisał, że „Małżonkowie, którzy są dla siebie nawzajem darem, stają się wzorem dla dzieci, jak dawać siebie innym,

⁵ D. Kozmian, *Wychowanie dziecka w rodzinie i w szkole w poglądach Fryderyka Wilhelma Foerstera*, [W:] B. Smolińska -Theiss (red.) *Pokój z dziećmi - Pedagogika chrześcijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka*, Warszawa 1999, s.89-104

jak przezwyciężać własny egoizm i otworzyć się na potrzeby drugih” (p.37). Tak więc podstawową więzią cementującą całą rodzinę jest więź między małżonkami; niosąca spełnienie egzystencjalne, poznawcze i moralne, tudzież kształtująca wymiar owej „rzeczywistości komunijnej”. Dzieje się tak wówczas, gdy „małżonkowie akceptują w tej relacji ów zespół wartości, który można określić jako dobro wspólne małżeństwa i zarazem - przynajmniej potencjalnie - rodziny”⁶.

W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II nakreślił kierunki oddziaływania wychowawczego rodziny: „przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje przez konkretne gesty i znaki rodzice uczą swoje dzieci autentycznej wolności, która urzeczywistnia się przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar. Praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnianiu powołania, które otrzymały od Boga”⁷. Znamiennym wydaje się być fakt, iż Papież na pierwszym miejscu stawia „słowo i przykład”; słowo jest zawsze skierowane ku drugiemu, samo w sobie zakłada dialog - rozmowę, a co za tym idzie przyjęcie przez rodziców dziecka jako podmiotu, który - choć niezdolny przez długi czas do działania w pełni osobowego - „wchodzi jednak od razu do wspólnoty jako osoba tzn. jako ktoś uzdolniony nie tylko do przyjmowania, ale także do dawania”⁸.

Ponieważ rodzina jako podstawowa i niezastąpiona wspólnota wychowawcza, jest środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w ukształtowaniu własnej tożsamości; dlatego też winna być zbudowana na miłości i otwarta na dar życia⁹. W rozumieniu Jana Pawła II rodzina opiera się na „rodzeniu”¹⁰; powoływaniu do życia nowych osób, do pierwotnej wspólnoty osób, mającej charakter podmiotowy. „Znaczy to, że nie tylko de facto ludzie bytują i działają wspólnie jako wielość osobowych podmiotów, ale znaczy również, że niczego istotnego o tym współbytowaniu i współdziałaniu w sensie personalistycznym - czyli właśnie jako wspólnoty - nie potrafimy powiedzieć, jeżeli nie wyjdziemy od człowieka właśnie jako od osobowego podmiotu”¹¹.

Rodzina w ujęciu Papieża tworzy niepowtarzalny typ wspólnoty, określanej przez niego mianem „communio personarum”; poprzez to sformułowanie chce On podkreślić, że rodzina to takie „bycie razem” osób, z którego wypływa wzajemna

⁶ K. Wrońska, *Osoba i wychowanie - wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły*, Jana Pawła II, Kraków 2000, s.74

⁷ Cz. E. Rysza, op. cit., s.168

⁸ K. Wrońska, op. cit., s.75

⁹ Cz. E. Ryszka, op. cit., s.126

¹⁰ K. Wrońska, op. cit., s.74

¹¹ Ibidem, s.53

afirmacja i potwierdzenie siebie¹². Oznacza to, zgodnie z personalistycznym przesłaniem Ojca Świętego, iż w tak rozumianej wspólnotcie każda osoba powinna być zawsze przyjmowana ze względu na swą jedność i niepowtarzalność, „ze względu na to, że jest i ze względu na to kim jest”; jednocześnie musi wciąż na nowo odkrywać siebie jako „bezinteresowny dar z siebie” dla drugiego¹³.

W Ewangelii pierwsze słowa mówiące o godności małżeństwa i jego powołaniu znajdują się już w Księdze Rodzaju

„Mężczyznę i niewiastę stworzył ich, po czym Bóg im pobłogosławił, mówiąc „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię”” (Rdz 1,27-28). Do tego faktu odwołuje się nieustannie Ojciec Święty jako do „dzieła Stwórcy, będącego wyrazem odwiecznej miłości”¹⁴. Papież nie pomija żadnej okazji, aby bronić małżeństwa i rodziny, które nie są bynajmniej „wartościami mieszczańskimi”, ponieważ chrześcijański związek jest sakramentem, którego szafarzami są, co prawda, sami małżonkowie, ale dokonują tego aktu w obecności Chrystusa i za Jego przyzwoleniem; sam Chrystus ten związek błogosławi. Z tej racji On - Oblubieniec Kościoła - jest też Gwarantem i „Warunkiem” powodzenia chrześcijańskiego małżeństwa; sam ten fakt już stanowi o jego niezwykłości, poprzez nadanie mu wymiaru sakralnego.

Rodzina znajduje się w czasach obecnych pod wpływem rozległych, głębokich i rychkich przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności tym wartościom, które stanowią fundament instytucji rodzinnej, inne jednakże stanęły niepewne i zagubione wobec tych nowych wyzwań, a niekiedy nawet zatraciły świadomość ostatecznego powołania małżeństwa i rodziny. „Rodzina jest bowiem pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju i doprowadzenia jej, poprzez stopniowe wychowanie i katechezę do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej” (FC 2). Rodzina jest z całą pewnością dla Jana Pawła II najwyższą wartością w europejskim systemie prawnym; przez dwa tysiące lat chrześcijaństwo, a wraz z nim cała europejska kultura jednogłośnie uznawało rodzinę za podstawową instytucję społeczności ludzkiej¹⁵.

Z niezwykłą mocą Jan Paweł II podkreśla wychowawczą rolę rodziny; wskazując na jej wymiar aksjologiczny. Przejawia się on w sposób szczególny w wychowaniu do miłości, odpowiedzialności i do wolności; z tej też racji rodzina stanowi niewątpliwie podwaliny budowania świata wartości, które stawiają ją na piedestale strażnika moralności, określając jej zadania na polu wychowania. Rodzina, która

¹² Ibidem, s.74

¹³ Ibidem, s.74

¹⁴ Jan Paweł II, *Szczególne powołanie małżonków i rodziców* - katecheza wygłoszona 9 października 1983r, [W:] Jubileuszowy Rok Odkupienia, Watykan 1985, s.204

¹⁵ Cz. E. Ryszka, op. cit., s.99

nie tylko przekazuje wartości, ale sama w sobie jest wartością, winna stać na straży moralności swoich członków, czym przyczyni się do zachowania moralności w ogóle w społeczeństwie; to przecież na gruncie rodziny dokonuje się przemiana człowieka ku dobru, ku wartościom moralnym i etycznym. Ukazując ogromne znaczenie rodziny na gruncie wychowawczym, pedagogicznym, Ojciec Święty wskazuje przede wszystkim na wszechogarniającą miłość, która w rodzinie przejawia się otwartością na dar życia. Rodzina winna być otwarta na wszystko dobro, które może przyjąć i które z niej emanuje. Stanie się to możliwe wówczas, gdy w pobliżu będzie „Jezus, Jego słowo i nauka”. To właśnie wtedy rodzi się poczucie „bycia darem” dla drugich; „bycia darem” dla współbraci.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż wychowanie aksjologiczne w rodzinie jest dla Papieża sprawą najwyższej wagi, szczególnie w obecnych czasach postępującej laicyzacji, relatywizmu i zaniku poczucia przynależności aksjologicznej. Ojciec Święty dostrzega zagrożenia dzisiejszej rodziny, staje w jej obronie, tocząc spór ze współczesnym światem o wizję człowieka. Wśród tych zagrożeń na pierwszy plan wysuwa się zagrożenie płodności małżeńskiej, jako niepodważalnego postulatu skierowanego przeciwko rodzinie i przeciw życiu. Papież podkreśla, że płodność małżeńska stanowi jeden z Jego elementów konstytutywnych, jest płaszczyzną, na której spełniają się dwa posłannictwa, kobiety - jako matki i mężczyzny - jako ojca. Jan Paweł II naucza, że „płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddaje się wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej, jako takiej. Urzeczywistnia się ono w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się ze sobą „aż do śmierci”” (FC 32).

Wysunąć stąd należy wniosek, iż płciowość jest Bożym darem i tylko w świetle zasad etyki katolickiej oraz w odniesieniu do Boga można ją zrozumieć w całej pełni i ukazać w pełnym wymiarze, jako udział w stwórczym akcie samego Boga. Jan Paweł II nazywa rodziców „współpracownikami Boga” w dziele stworzenia i jako tacy mają stać na straży życia, którego są przekazicielami; stanowi to dla nich rodzaj szczególnego powołania. „Wielkie jest wasze powołanie i odpowiedzialne. Stwórca powołuje was jako małżonków do rodzicielstwa: do odpowiedzialnego rodzicielstwa. Podejmować w małżeństwie zadanie odpowiedzialnego rodzicielstwa - to znaczy: świadomie współpracować z działaniem Stwórcy. To znaczy: z największą czcią odnosić się do tajemnicy życia. Wyznawać „uczynkiem i prawdą” świętość i nienaruszalność ludzkiego życia”¹⁶.

Papieska wizja rodziny jest więc bardzo jasna: rodzina ma być silna Bogiem, miłością i potomstwem. W kontekście wymienionych dokumentów nie trzeba do-

¹⁶ Jan Paweł II, *Szczególne powołanie małżonków i rodziców*, op. cit., s.204

dawać, że Ojciec Święty doskonale orientuje się w sytuacji rodzin, zna niepokojący trend spadku demograficznego, próbuje zaradzić wszystkim tym zagrożeniom głosząc „Ewangelię rodziny”. Papież mocno akcentuje zadania rodziny, spełnienie których warunkuje jej naturalną funkcjonalność, są to: „tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i postępowaniu Kościoła” (por. FC 17).

Sporo miejsca poświęca również Jan Paweł II rodzinie jako „Domowemu Kościołowi”, nazywając małżeństwo „sakramentem wzajemnego poświęcenia się” (FC 56), podkreślając wartość sakramentów, a zwłaszcza Eucharystii, dla realizacji małżeństwa zgodnego z powołaniem; „Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego” (FC 57). Istotnym i stałym elementem wzajemnego poświęcenia członków rodziny jest, według Jana Pawła II, modlitwa rodzinna, którą rozumieć należy jako „modlitwę wspólną męża i żony, rodziców i dzieci” (FC 59). Taka modlitwa rodzinna czerpie swą pierwotną treść z Ewangelii „bo gdzie są dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 19). Dowodzi to, że poprzez modlitwę we wspólnocie, rodzina zaprasza do siebie Chrystusa, aby wraz z Nim budować „domowy Kościół”, którym wówczas się staje. Rodzina spełnia swoją misję głoszenia Ewangelii życia przede wszystkim przez wychowanie swoich dzieci.

W obronie rodziny

Kiedy w 1994 roku ONZ ogłosiła Międzynarodowy Rok Rodziny, Jan Paweł II przyjął tę inicjatywę z zadowoleniem, skorzystał z tej okazji i wystosował List Apostolski do Rodzin, aby w ten sposób przybliżyć światu Orędzie Kościoła dotyczącą świętości rodziny, ludzkiej miłości i przede wszystkim świętości ludzkiego życia. W Liście do Rodzin znalazły się także słowa troski i niepokoju wobec przejawów atakowania rodziny; za jaki uznał Ojciec Święty decyzje parlamentu holenderskiego, który w 1993 r. uchwalił ustawę o eutanazji. Również w tym czasie prezydent - demokrat w USA próbował zliberalizować prawo do aborcji, a w kilku krajach na Zachodzie dopuszczony został do sprzedaży nowy środek antykoncepcyjny, a w rzeczy samej pigułka wczesnoporonna - RU 486. Ponadto w klinice w Waszyngtonie dokonano próby sklonowania ludzkiego embrionu, co wywołało falę protestów i dyskusji. Jaskrawym przykładem tychże ataków na rodzinę są ponadto decyzje Izby Wyższej parlamentu duńskiego z czerwca 1999r. zezwalające na adopcję dziecka przez tzw. *małżeństwa homoseksualne*. I właśnie w Liście do Rodzin Papież pochylił się niejako z troską nad tymi problemami, starając się chociaż w części wyjaśnić je światu w kontekście Ewangelii¹⁷.

¹⁷ Cz. E. Ryszka, op. cit., s. 95

Zaskoczeniem była więc decyzja Parlamentu Europejskiego, który w odpowiedzi na papieski list uchwalił rezolucję zezwalającą na zawieranie małżeństw homoseksualnych i adopcję dzieci przez te „małżeństwa”. W dobie szczególnego nasilenia się tych ataków na rodzinę konieczne jest ciągle i uporczywie upominanie się o prawa rodziny, o prawa człowieka, o zasady etyczne i wartości moralne, kreowane zarówno w społeczeństwie, jak i w tej mikrostrukturze społecznej, którą stanowi każda rodzina. „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm” (por. VS 101).

Współczesny świat zmierza ku deprecjacji roli rodziny, dowodem na to są chociażby ataki na czystość - jako przejaw pięknej, czystej miłości. Dzisiejsza kultura nie sprzyja mówieniu o czystości, nie ukazuje jej jako wartości, pojęcie czystości przedmałżeńskiej budzi raczej ironiczny uśmiech, a dziewictwo uważane jest za „skazę”. Niejednokrotnie czystość postrzega się i przedstawia jako przeciwną naturze, jako odrzucenie tego, co wartościowe w płciowości człowieka. Pod hasłem wolności propaguje się pornografię i gloryfikuje „wolną miłość”, która nie ma nic wspólnego z prawdziwą miłością. Papieżowi nie obca jest ta problematyka, czemu dał wyraz w Sandomierzu, wzywając polskie rodziny do zdecydowanej obrony czystości domowych progów. „Strzeżcie wasze rodziny przed pornografią, która dzisiaj pod różnymi postaciami wdziera się w świadomość człowieka, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Brońcie czystości obyczajów w waszych ogniskach domowych i społeczeństwie. Wychowanie do czystości jest jednym z wielkich zadań ewangelizacyjnych, jakie stoją obecnie przed nami. Im czystsza będzie rodzina, tym zdrowszy będzie naród. A chcemy pozostać narodem godnym swego imienia i godnym chrześcijańskiego powołania”¹⁸. Czystość serca jest Bożym darem, dzięki któremu człowiek może dostrzec w całym stworzeniu piękno Stwórcy.

Tymczasem „cywilizacja śmierci” chce zniszczyć w człowieku czystość serca, znieprawić ludzkie sumienia, zniszczyć relację miłości człowieka do człowieka.

Do wynaturzeń deprecjonujących rodzinę, jej godność i posłannictwo należą także eksperymenty medyczne, z pomocą których pragnie się udowodnić, że matka i ojciec, naturalni rodzice nie są już potrzebni do tego, aby poczęło się dziecko. Wśród nich wymienić należy badania nad „sztucznym łonem”, zapłodnienia „in vitro”, „hodowlę” ludzkich płodów w celu testowania nowych leków, do przeszczepów, do produkcji kosmetyków czy wspomniane wcześniej, a dokonywane w dalszym ciągu próby klonowania człowieka. Wynika stąd, iż wszystkie te działania stanowią dehumanizację początków ludzkiego życia, nierzadko przy cichym przyzwoleniu społeczeństwa; są one na wskroś antyrodzinne i należy sobie zdawać sprawę z tego, jak wielką cenę zapłaci ludzkość za permissywność ostatnich dziesięcioleci, za osłabienie rodziny. Coraz więcej danych dowodzi, że nie można

¹⁸ Ibidem, s.200.

tak bezkarnie niszczyć środowiska naturalnego, tak też nie można niszczyć środowiska ludzkiego, a jak pisze Papież w encyklice *Centessimus annus*: „pierwszą i podstawową komórką „ekologii ludzkiej” jest rodzina” (CA 39).

Na podstawie ogółu zagadnień, poruszanych przez Jana Pawła II, wnioskować można, iż pogłębioną wizję małżeństwa i rodziny odczytywać należy jedynie w oparciu o Chrystusa; „Budujcie dom na Skale! A Skalą jest Chrystus! Tę prawdę Papież nieprzejednanie akcentuje, pragnąc aby rodziny były Bogiem silne, nieustannie przypomina, że Jezus przywrócił małżeństwu i rodzinie całą właściwą im godność i nierozzerwalność (por. Mt 19,3-9). Z kolei za Świętym Pawłem ukazuje głęboki związek między małżonkami a tajemnicą Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5,22 - 23).

Konkludując całokształt nauczania Ojca Świętego odnośnie rodziny warto przytoczyć żarliwy apel, który znajduje się w Liście do Rodzin: „Małżeństwa i rodziny całego świata; jest z Wami Oblubieniec!”, apel będący wyrazem nadziei pokładanej w rodzinie i dla rodziny. „Rodziny, wy jesteście *gaudium et spes* - radością i nadzieją”, te słowa wypowiedział Papież w roku 1994 na Światowym Spotkaniu Rodzin w Rzymie i stanowią one potwierdzenie tej wizji, nakazującej mu wierzyć głęboko, że to co najlepsze ocaleje dzięki rodzinie, która obecna „cywilizację śmierci” przemieni w „cywilizację miłości”.

Bibliografia:

- Adhortacja apostolska Papieża Jana Pawła II, *Familiaris consortio*, Częstochowa 1987
- Encyklika Papieża Jana Pawła II, *Evangelium vitae*, Wrocław 1995
- Encyklika Papieża Jana Pawła II, *Redemptor hominis*, Warszawa 1979
- Encyklika Papieża Jana Pawła II, *Veritatis splendor*, Rzym 1993
- Jan Paweł II, *Jubileuszowy Rok Odkupienia*, Watykan 1985
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Watykan 1994
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich, Chrystus odwołuje się do „początku”* (red.) T. Styczeń, Lublin 1981
- Jan Paweł II, *Mulieris Dignitatem, List apostolski o godności i powołaniu kobiety*, [W:] Dokumenty Posoborowe Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie (red.) M. Chaberka, t. I, Kraków 1998, s. 345-412
- Koźmian D., *Wychowanie dziecka w rodzinie i w szkole w poglądach Fryderyka Wilhelma Foerстера*, [W:] Pokój z dziećmi - Pedagogika chrześcijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka (red.) B. Smolińska -Theiss, Warszawa 1999, s. 89-104

Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1967

Ryszka Cz., E, Dom na Skale, Warszawa - Bytom 1999

Wrońska K., Osoba i wychowanie - wokół personalistycznej filozofii wychowania
Karola Wojtyły, Jana Pawła II, Kraków 2000

Summary

Modern world tends toward depreciation of family part, impairs essential elements of marriage and negates its inseparability. Deep and rapid social, economic and cultural changes place many families in the new challenges and situations, which they can not always manage. That's why this question appears: whether being model of family - a faithful to these values, which decide about its foundation as a family and also as a matrimonial institution will survive?

In connection to the above a reflection regarding activities favouring consolidation of this „communion of life and love” arises - as John Paul II called family.

In the hereby article a few plots from plenteous substances of Pope's teaching will be presented *undertaking issue of marriage and family, with particular approach to their sacral dimension*. The Holy Father indicates the family going away from God as one of the elementary reasons of modern family crisis. Hereof His fervent appeal to compatriots in 1999: „Build houses on the Rock! And the Rock is Christ!”

The Pope implacability accentuates this special family bond with God; constantly reminds that Jesus had remitted marriage and family its appropriate dignity and inseparability.

John Paul's II version of marriage and family is deeply placed in the Gospel, ordering us to believe that the best will survive thanks to family, which „civilisation of death” will change into „civilisation of love”.